Zdzisław Durczewski

Halsztacki skarb brązowy z Rychłocic w pow. wieluńskim

Cachette du premier âge du fer de Rychłocice, ar. de Wieluń

Historia skarbu.

W zbiorach Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie znajdują się trzy brązowe naszyjniki, zakatalogowane pod nr 808—810. Tworzą one niewątpliwie zespół skarbu, jakkolwiek do każdego z nich jest notatka, że został „znaleziony w Rychłocicach w Wieluńskiem, w Król. Polskim wraz z naczyniami glinianemi i paciorkami". Tych naczyń glinianych nie należy brać dosłownie, gdyż najwyżej można przyjąć jedno naczynie, w którym mieścił się skarb. Podanie naczyń w liczbie mnogiej jest poprostu wynikiem niedokładnej informacji znalazcy skarbu. Prawdopodobnie naczynie było rozbite i ze skorup zrobiono od razu więcej naczyń, traktując znalezisko jako grób, bo tak rozumiano wówczas każde znalezisko. Pamiętajmy bowiem, że pochodzi ono sprzed 1877 r., jak to wynika z wykazu Sadowskiego [1]), który notuje dwa okazy brązowe, pochodzące rzekomo z cmentarzyska. Całe to cmentarzysko powstało po prostu z fałszywej interpretacji wiadomości o znalezieniu naczyń glinianych. Jeślibyśmy się nawet zgodzili na istnienie cmentarzyska w Rychłocicach, to w każdym razie nie możemy z nim łączyć tych trzech naszyjników, które tworzą wyraźny zespół skarbu. Z metryk naszyjników wynika, że razem z nimi znaleziono paciorki. Są to niewątpliwie owe szklane paciorki z Rychłocic w liczbie 19 sztuk, zakatalogowane pod nr 904, gdyż pochodzą również z daru Rastawieckiego, podobnie jak naszyjniki. Już Żurowski [2]), wspominając o tym skarbie w pracy o skarbach z doliny Dunajca, zwrócił na to uwagę. Nie wiem tylko, skąd wziął Żurowski do tych paciorków metrykę, powiadającą, że „znaleziono je w urnach, czyli popielnicach", gdy tymczasem, według kontrolnej informacji, udzielonej mi przez dr Jamkę, metryka podaje tylko miejscowość z określeniem jej położenia.

Na marginesie tego skarbu muszę tu podać sprostowanie błędnej jego metryki, wprowadzonej do literatury przez Żurka [3]) w monografii powiatu wieluńskiego. Otóż Żurek podaje jako miejsce znalezienia tego skarbu Rychłowice, gm. Kurów, zamiast poprawnych Rychłocic, gm. Konopnica, aczkolwiek powołuje się na materiały prof. Kostrzewskiego, który wspomina o naszyjnikach z tego skarbu w swojej „Wielkopolsce w czasach przedhistorycznych", jako pochodzących z Rychłocic [4]). Nie dość tego, Żurek podaje literaturę do tego skarbu, a mianowicie Sadowskiego [5]) i Żurowskiego [6]), którzy również podają wyraźnie Rychłocice, a nie Rychłowice, jako miejsce znalezienia skarbu.

Opis skarbu.

Skarb zawiera 3 naszyjniki brązowe i 19 szklanych paciorków.

1 (nr 808). Naszyjnik wykonany z pręta o przekroju trójkątnym (przy końcach okrągłym), zamykany na haczykowato zagięte końce, zdobiony na przemian grupami poprzecznych kresek i wsuwanych w siebie kątów, poprzedzielanymi leżącymi krzyżami. Przekrój pręta pośrodku jest raczej pięcioboczny przez to, że sama grubość pręta dała po bokach dwie milimetrowe ścianki, w zasadzie jednak posiada pręt przekrój trójkątny. Średn. 16 cm, światło 14 cm (ryc. 1).

2 (nr 809). Naszyjnik tego samego typu, analogicznie zdobiony, z jednym końcem ułamanym, drugim pod spód haczykowato zagiętym. Ornament głęboki i nie dość staranny. Średn. 18 cm, światło 16 cm (ryc. 2).

3 (nr 810). Naszyjnik o trójkątnym w całości przekroju, zachowany w połowie, z zachowanym jednym końcem, haczykowato zagiętym, zdobiony na przemian grupami poprzecznych kresek i zygzaków, rozbitych przez dwie podłużne linie, przy czym ornament, bardzo delikatny i staranniejszy niż na

[1]) Sadowski: Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich, z. I. Porzecze Warty i Baryczy. Kraków 1877, str. 3.

[2]) Żurowski: Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca (Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne, IV, 60, przyp. 175).

[3]) Żurek: Pradzieje ziemi wieluńskiej, Wieluń 1936, str. 69.

[4]) Kostrzewski: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, wyd. II, 279, przyp. 460.

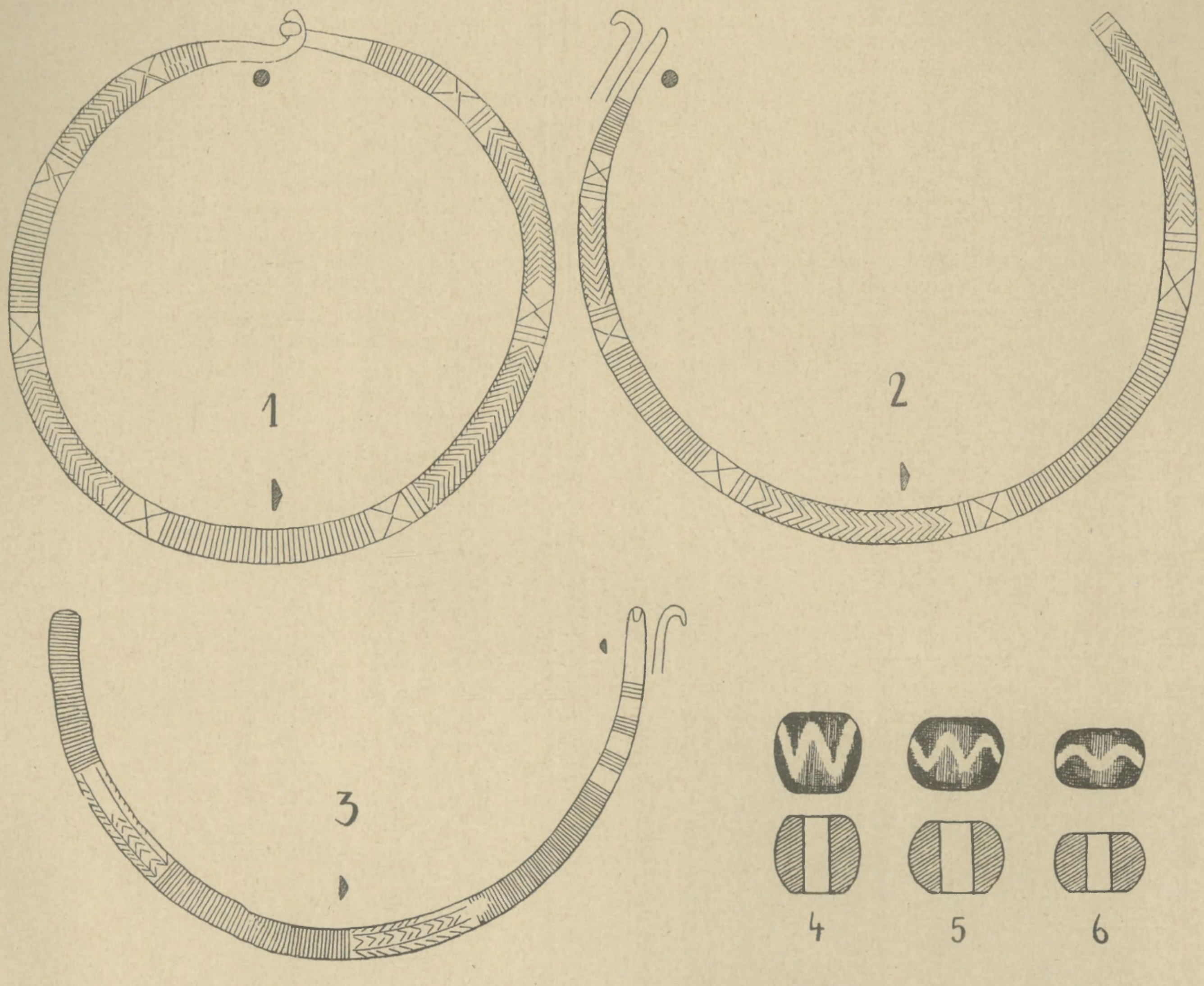
[5]) Sadowski: l. c.

[6]) Żurowski: l. c.

poprzednich naszyjnikach, jest miejscami zniszczony przez dziką patynę. Średn. 17.5 cm, światło 16 cm (ryc. 3).

4 (nr 904). 19 szklanych paciorków, granatowo-niebieskich, przechodzących niekiedy w barwę fioletową, zdobionych białymi zygzakami. Średn. 1,3—1,5 cm (ryc. 4—6).

miast u naszych okazów mamy końce haczykowate. W ornamentyce spotykamy te same elementy składowe, a więc grupy poprzecznych kresek i wsuwanych w siebie kątów, brak tylko na okazach zarszyńskich krzyżów leżących. Pomijając już ten brak, ornamentyka naszyjników zarszyńskich jest w całości



Ryc. 1—6. Skarb z Rychłocic, w pow. wieluńskim. 1—3 naszyjniki brązowe, 1/2 w. n., 4—6 paciorki szklane, w. n. — Fig. 1—6. Cachette de Rychłocice, ar. de Wieluń. 1—3 colliers en bronze, en 1/2 gr. n., 4—6 perles en verre, gr. n.

Analogie i chronologia.

Zbliżone do naszyjników z Rychłocic są naszyjniki, jakich 6 sztuk mieści się w małopolskim skarbie brązowym z Zarszyna w pow. sanockim [7]). Różnią się one od naszyjników rychłocickich odmiennym ukształtowaniem uszek i skromniejszą ornamentyką. Mają one ścienione końce zgięte w uszka, gdy natomiast u naszych okazów [sic] ubożsą, bo tylko na trzech krótkich odcinkach ich powierzchni zestawiono grupy poprzecznych kresek i zygzaków, gdy tymczasem naszyjniki z Rychłocic są prawie na całej powierzchni pokryte ornamentem. Ta właśnie barokowość ornamentyki nadaje im specjalne piętno. Poza okazami z Zarszyna nie mogę przytoczyć dla naszyjników z Rychłocic dalszych analogij na obszarze kultury łużyckiej.

[7]) Sulimirski: Bronzy Małopolski Środkowej, tabl. IV, 6, 8.

Sulimirski [8]) uważa naszyjniki z Zarszyna za formę mieszaną, łużycko-germańską i widzi dla nich najbliższe podobieństwo w naszyjnikach kultury grobów skrzynkowych, znanych np. z Wielkopolski z Mrowina [9]), z wojew. pomorskiego [10]) i z Prus Wschodnich [11]). Podobieństwo to zasadza się jednakże tylko na zbliżonym bardzo przekroju płasko-soczewkowatym, a za to zaznaczają się wyraźne różnice w ornamentyce i ukształtowaniu końców, które u okazów zarszyńskich zagięte są w uszka, czego nie ma u okazów skrzynkowcowych, tworzących całe komplety naszyjników, zamykane na specjalne zamki. Szukając pierwowzorów dla naszyjników z Zarszyna, trafił Sulimirski na właściwy ślad, jakkolwiek doszedł tylko do okazów kultury grobów skrzynkowych. Bo szukając dalej na północy w kręgu germańskim, poza zasięgiem kultury grobów skrzynkowych, będącej w zakresie wyrobów metalowych pod silnym wpływem kręgu germańskiego, możemy tam znaleźć naszyjniki, których forma posłużyła niewątpliwie za pierwowzór dla naszyjników z Rychłocic i Zarszyna, a także dla naszyjników kultury grobów skrzynkowych. Do tych pierwowzorów germańskich najbardziej zbliżone są naszyjniki z Rychłocic, bo zarówno okaz duński [12]), jak i okaz skandynawski [13]) mają końce haczykowato sczepione. Przekrój jest u nich trójkątny z charakterystycznym ukośnym ustawieniem naszyjników do swej płaszczyzny, co także wyraźnie widać u okazów z Zarszyna. Forma więc naszyjników z Rychłocic i Zarszyna została zapożyczoną z północy, a tylko ich ornamentyka jest wytworem miejscowych upodobań estetycznych w zakresie zdobnictwa. Zarówno bowiem grupy poprzecznych kresek, jak i wsuwanych w siebie kątów, są motywami, przeniesionymi z ceramiki łużyckiej na wyroby metalowe. Poprzeczne kreski z naszyjników spotykamy na naczyniach we formie grup pionowych i ukośnych kresek, a wsuwane w siebie kąty z naszyjników spotykamy na naczyniach we formie zygzakowatych pasm. Są to, jak wiemy, motywy zdobnicze w kulturze łużyckiej bardzo powszechne. Dokonało się więc na naszyjnikach z Rychłocic i Zarszyna zlanie dwóch kręgów kulturowych, germańskiego co do formy i łużyckiego co do ornamentyki. Słusznie więc nazwał Sulimirski ten typ naszyjnika formą mieszaną, łużycko-germańską.

Niebieskie paciorki szklane z białymi zygzakami, jakich mamy 19 sztuk w Rychłocicach, występują w kulturze łużyckiej dość licznie w okresie halsztackim. Znane są w Wielkopolsce [14]). Z Polski środkowej przytoczę okazy ze skarbu z Ginetówki pod Pieczyską Wolą [15]) w pow. grójeckim. Mieszczą się także w skarbie ze Świdnika [16]) w pow. limanowskim. Dwa paciorki szklane zachowały się również w zespole omawianego skarbu z Zarszyna [17]), są jednak innego rodzaju, tak że nie stanowią ścisłej analogii do paciorków z Rychłocic.

Skarb z Zarszyna datuje Sulimirski na okres Hallstatt D [18]). Z uwagi na ścisłe związki typologiczne, zachodzące pomiędzy naszyjnikami z tego skaru a naszyjnikami z Rychłocic, możemy również skarb z Rychłocic datować na ten okres. Na okres halsztacki wskazują także paciorki szklane, a ponadto analogie pomiędzy okazami z Rychłocic a naszyjnikami kultury grobów skrzynkowych i kręgu germańskiego. Z tych naszyjników północnych tylko okaz duński jest wcześniejszy, bo pochodzi z V okresu, natomiast okaz skandynawski pochodzi z okresu halsztackiego. Mamy więc dla skarbu z Rychłocic ramy okresu halsztackiego, które skarb z Zarszyna precyzuje jeszcze bliżej na Hallstatt D. Terytorialnie leży skarb z Rychłocic na samym krańcu zasięgu wschodnio-wielkopolskiej grupy ceramiki inkrustowanej, na pograniczu z grupą górnośląsko-małopolską.

[8]) Sulimirski: l. c.. 53.
[9]) Kostrzewski: l. c., tabl. VII.
[10]) Por. Lissauer Altertümer der Bronzezeit in der Prov. Westpreussen, tabl. XIV.
[11]) Engel: Vorgeschichte der altpreussischen Stämme, tabl. 127, b (Dittersdorf, pow. morągski), tabl. 128, a (Schönwiese, pow. malborski).
[12]) Sophus Müller: Ordning af Danmarks Oldsager. Bronzealderen, tabl. XXVII, 408.
[13]) Ebert: Reallexikon der Vorgeschichte, IX, tabl. 140, i (Nordischer Kreis).
[14]) Kostrzewski: l. c. 115, ryc. 405.
[15]) Jażdżewski: Co to jest prehistorja i w jaki sposób bada przeszłość, 10: ryc. 2. Żurowski: l. c., 73.
[16]) Żurowski: l. c., 17, 72.
[17]) Sulimirski: l. c., 54. tabl. IV, 12. U Sulimirskiego jest wiadomość o zachowaniu się tylko jednego paciorka z pierwotnej liczby 6 sztuk, gdy tymczasem zachowały się dwa okazy, które są w Muzeum Archeolog. PAU. w Krakowie (por. Żurowski: l. c., 73).
[18]) Sulimirski: l. c., 60.